

Biblioteki mogą udostępniać cyfrowe wersje książek bez zgody wydawcy

9 czerwca 2014

Czy biblioteki powinny mieć prawo do tworzenia cyfrowych kopii książek i udostępniania ich bez zgody wydawcy? Swoją opinię w tej sprawie wydał Niilo Jääskinen, rzecznik generalny Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Najwyższy sąd w Niemczech – Bundesgerichtshof – musi rozstrzygnąć ciekawy spór między Uniwersytetem Technicznym w Darmstadt a niemieckim wydawnictwem Eugen Ulmer.

Wydawnictwo nie chce, aby uniwersytet dokonał cyfrowego zapisu znajdującej się w jego zbiorach książki Winfrieda Schulze, która była wydana właśnie przez Eugen Ulmer. Wydawnictwo nie chce też, aby użytkownicy biblioteki mogli drukować tę książkę lub kopiować ją na swoje urządzenia USB.

Co istotne, uniwersytet rzeczywiście zeskanował tę książkę i dodał ją do katalogu pozycji dostępnych na stanowiskach komputerowych. Uniwersytet odrzucił przy tym wysuniętą przez wydawnictwo propozycję zakupu i wykorzystania e-booka.

Niemiecki sąd skierował sprawę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (sprawa C-117/13), a dziś rzecznik generalny Niilo Jääskinen wydał swoją opinię na jej temat. Opinie rzecznika nie muszą pokrywać się z ostatecznym wyrokiem Trybunału, ale często są z nim zgodne.

Rzecznik generalny stwierdził, że nawet jeżeli wydawca proponuje bibliotece zawarcie umowy licencyjnej na używanie swojego utworu, biblioteka może powołać się na wyjątek przewidziany na rzecz wyspecjalizowanych terminali.

Następnie rzecznik generalny zaznaczył, że przepisy unijne nie sprzeciwiają się temu, by państwa członkowskie przyznały bibliotekom prawo dokonywania cyfrowego zapisu utworów zawartych w ich zbiorach, jeżeli wymaga tego ich publiczne udostępnienie za pośrednictwem wyspecjalizowanych terminali.

Dostęp do książki przez specjalny terminal ma sens, gdy należy chronić oryginały utworów, które są niewytrzymałe lub rzadkie. Udostępnianie wersji cyfrowej ma sens również wówczas, gdy z danym utworem zapoznaje się znaczna liczba studentów, a jego ciągłe kopiowanie mogłoby prowadzić do nadmiernego zużycia książki.

Oczywiście rzecznik dodał swoje „ale” (nawet niejedno). Jego zdaniem przepisy unijne nie pozwalają na całościowy cyfrowy zapis zbiorów, a jedynie na dokonanie cyfrowego zapisu poszczególnych utworów. Nie należy udostępniać książki za pomocą wyspecjalizowanych terminali wówczas, gdy takie korzystanie ma na celu uniknięcie zakupu wystarczającej liczby fizycznych egzemplarzy danego utworu.

Niilo Jääskinen podkreślił też, że przepisy nie pozwalają użytkownikom terminali na zachowywanie udostępnionych im utworów na kluczu USB. Nawet jeśli biblioteka ma prawo udostępnić książkę w formie cyfrowej, to nie oznacza, że nabywa prawo do dystrybuowania kopii cyfrowych, które byłyby zapewne dalej rozprowadzane.

Choć rzecznik generalny ETS nie uważa tworzenia kopii cyfrowych za dozwolone, jego zdaniem wydrukowanie utworu dostępnego w wyspecjalizowanym terminalu może mieścić się w zakresie wyjątków ustanowionych w przepisach (zwłaszcza w zakresie wyjątku dotyczącego kopii na użytek prywatny).

Zdaniem rzecznika kopię cyfrową z klucza USB łatwo byłoby rozprowadzić na większą skalę, natomiast wydruk papierowy trudniej jest dalej kopiować i rozprowadzać. W tym względzie rzecznik generalny nie dostrzegł żadnej różnicy między

fotokopiowaniem książki fizycznie obecnej w bibliotece a wydrukowaniem jej cyfrowej kopii.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)